

Biuletyn ZNP z 13.07.2020

Związek Nauczycielstwa Polskiego SAMORZĄDY ODPOWIADAJĄ MINISTRÓW. OD WRZEŚNIA MOŻLIWE TRZY MODELE NAUCZANIA. SZKOŁY ŚREDNIE OGŁOSIŁY LISTY PRZYJĘTYCH UCZNIÓW. CZY W ŁÓDZKICH PLACÓWKACH DOJDZIE DO STRAJKU?. DYREKTOR PODZIELI UCZNIÓW NA UCZĄCYCH SIĘ W SZKOLE I ONLINE.

Związek Nauczycielstwa Polskiego SAMORZĄDY ODPOWIADAJĄ MINISTRÓW. 13.8.2020 Dziennik Elbląski str. 5 DZIENNIK ELBLĄSKI, autor: PAWEŁ JASZCZANIN ... Na zarzuty ZNP dotyczące np. kwestii zakupu środków sanitarnych, odpowiedział: •— ZNP nie lubi obecnego rządu, więc czego byśmy nie zrobili i tak będą nas krytykować. ZNP jest dziś bardziej partią polityczną sympatyzującą z opozycją niż związkiem zawodowym. ... OD WRZEŚNIA MOŻLIWE TRZY MODELE NAUCZANIA... 13.8.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 7 DZIENNIK GAZETA PRAWNA, autor: ARTUR RADWAN ... Dzięki temu nauczyciele wf, pedagog, psycholog, logopeda nie będą już otrzymać niższego wynagrodzenia za czas postoju – mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. ... SZKOŁY ŚREDNIE OGŁOSIŁY LISTY PRZYJĘTYCH UCZNIÓW. CZY W ŁÓDZKICH PLACÓWKACH DOJDZIE DO STRAJKU?. 13.8.2020 Polska Dziennik Łódzki str. 4 DZIENNIK ŁÓDZKI, autor: MACIEJ KAŁACH ... To o tyle znaczące, że „S" i ZNP rzadko podejmują wspólne działania.•Jeśli UMŁ nie wycofa się z decyzji o wypowiedzeniu układu, przestanie on obowiązywać w listopadzie. Dlatego Roman Laskowski, przewodniczący oświatowej „S" w Łodzi, oraz obecna wczoraj pod UMŁ, Alicja Czekaj, k... DYREKTOR PODZIELI UCZNIÓW NA UCZĄCYCH SIĘ W SZKOLE I ONLINE. 13.8.2020 Rzeczpospolita str. 12 RZECZPOSPOLITA, autor: KATARZYNA GĘBALA ... Dyrektorzy uzyskali nowe uprawnienia, ale też ciąży na nich ogromna odpowiedzialność – zaznacza Krzysztof Baszczyński, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. I dodaje, że ZNP nie otrzymał żadnego z pięciu nowych rozporządzeń do konsultacji. ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego SAMORZĄDY ODPOWIADAJĄ MINISTRÓW 13.8.2020 Dziennik Elbląski str. 5 DZIENNIK ELBLĄSKI, autor: PAWEŁ JASZCZANIN PIENIĄDZE Minister edukacji Dariusz Piontkowski dołał więcej oliwy do ognia. Stwierdził, że problemy z finansowaniem oświaty, na które od dawna narzekają samorządy, wynikają z niskich wydatków samorządów na oświatę. Dariusz Piontkowski w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną" stwierdził między innymi: — Za warunki nauki w szkołach odpowiedzialne są samorządy. Na oświatę wydają za mało. Ta wypowiedź poruszyła samorządowców, także tych z naszego regionu... — Minister opowiada bzdury. To pokazuje tylko, jak daleko jest od samorządowej oświaty — nie kryje oburzenia Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku. -DARIUSZ PIONTKOWSKI BYŁ W ELKU PRZED WYBORAMI. ROZMAWIALIŚMY O SPRAWACH FINANSOWYCH. TO, CO POWIEDZIAŁ O SAMORZĄDACH, TO KŁAMSTWO, KTÓRYM KARMI SIĘ SPOŁECZEŃSTWO. DO OŚWIATY DOKŁADAMY ZNACZNIE WIĘCEJ NIŻ DOSTAJEMY SUBWENCJI OD PAŃSTWA-PRZYPOMINA PREZYDENT ANDRUKIEWICZ. — Przekraczamy 50 procent. To pokazuje, że ten system w Polsce nie działa. Chcemy wspierać oświatę, bo to inwestycja w przyszłość, ale minister nie może mówić takich rzeczy. Tym bardziej, że w przypadku naszego samorządu w tym roku pomniejszono subwencję o prawie pół miliona złotych. Myślę, że moje zdanie nie będzie odosobnione. Jesteśmy obciążani różnymi zadaniami, a to, że znalazło się 150 tys. na zakup komputerów dla szkół, to jeszcze o niczym nie świadczy. Warto wspomnieć, że podwyżki dla nauczycieli, o których niedawno wspominał minister edukacji podczas konferencji w sprawie powrotu do szkół, również pokryją samorządy... — Nie otrzymujemy na to pełnego pokrycia i minister doskonale o tym wie. Zawsze będzie mówił, że dostajemy Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna Witold Wróblewski, prezydent Elbląga więcej np. z PIT-u, ale w tym roku to już zupełnie nieprawdziwe. Oczywiście będziemy musieli sobie z tym poradzić, bo nie mamy innego wyjścia. Ograniczymy więc zadania w innych obszarach, żeby spełnić rządowe obietnice — przyznaje Andrukiewicz. — Nam zależy na dyskusji o faktach. Podczas wizyty ministra Piontkowskiego w Elku też to podkreślałem. Wystarczy o te kwestie zapytać innych samorządowców i myślę, że zdania będą podobne — dodaje. Jeśli zaś chodzi o Elbląg, to miasto wielokrotnie komentowało sytuację oświatową. Mamy więc sporo informacji na ten temat. W 2019 roku subwencja wyniosła łącznie prawie 141 mln zł. ŚRODKI WŁASNE ELBLĄGA TO 94,5 MLN ZŁ ŁĄCZNIE NA OŚWIATĘ W 2019 ROKU ELBLĄG WYDAŁ PONAD 260 MLN ZŁ (LICZĄC DOTACJE, CZY ŚRODKI UNIJNE). JESZCZE W 2016 ROKU BYŁO TO BLISKO 214 MLN ZŁ — Subwencja pokrywa tylko nieco ponad połowę wydatków na oświatę. Jeśli chodzi o nauczycieli, to co roku robiliśmy racjonalizację zatrudnienia. Od lat jednak nie było takich działań wśród pracowników obsługi placówek oświatowych, gdzie były nierówności w zakresie liczby etatów — mówił w maju Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga. — Dlatego po analizie zatrudnienia pracowników obsługi w elbląskich jednostkach oświatowych przystąpiliśmy do standaryzacji zatrudnienia, tak by zapewnić ciągłość funkcjonowania placówek i zapewnić podobne standardy w każdej jednostce. — W 2018 rząd wprowadził podwyżki 5,35 proc. dla nauczycieli i one nas kosztowały 4,5 mln zł, a dostaliśmy zwiększenie dotacji tylko o 1,4 mln zł. W 2019 roku planowane podwyżki spowodowały wzrost kosztów na oświatę w sumie o 6,5 mln zł. W 2020 roku

zapowiadane są kolejne podwyżki, na koniec roku saldo niepokrytych kosztów na oświatę wyniesie około 30 mln zł – mówił podczas czerwcowej konferencji Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. – Podwyżki zapowiada rząd, a samorząd dostaje niewielką tylko rekompensatę. Proszę rząd o oddanie tego co zabrał, a raczej nie dofinansował – zaapelował. Olsztyński ratusz komentuje w podobnym tonie. – Ta wypowiedź dowodzi, że minister Piontkowski ma niewielkie pojęcie o tym, co dzieje się w samorządzie. JESZCZE W 2012 ROKU SUBWENCJA STANOWIŁA 70 PROC. PONOSZONYCH PRZEZ NAS WYDATKÓW NA OŚWIATĘ. TERAZ JEST JESZCZE GORZEJ, BOWIEM Z BUDŻETU PAŃSTWA NA TEN CEL DOSTAJEMY ZALEDWIE 60 PROC. TO OZNACZA, ŻE WYDATKI ROSNĄ O WIELE SZYBCIEJ, NIŻ SUBWENCJA OŚWIATOWA-PODKREŚLA PIOTR GRZYMOWICZ, PREZYDENT OLSZTYNA. – Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy są wszelkiego rodzaju „reformy” wprowadzane przez Ministerstwo Edukacji. Na samorządy co rusz nakładane są dodatkowe obowiązki, za którymi nie idą pieniądze. To musi się zmienić – dodaje prezydent. Przypomnijmy, że w poniedziałkowej „Gazecie Olsztyńskiej” zastanawialiśmy się nad kwestią zwolnień lekarskich w przypadku przejścia nauczyciela na kwarantannę. – Nauczyciele na kwarantannie są traktowani jak na zwolnieniu lekarskim. Być może jednak warto zmienić przepisy tak aby mogli prowadzić zajęcia zdalne, o ile dobrze się czują i wyrażą na to zgodę – stwierdził minister Piontkowski w wywiadzie dla „DGP”. Na pytanie o kwestię wynagrodzenia odpowiedział, że „wtedy powinni otrzymać 100 proc., ale te kwestie będą wymagały jeszcze dopracowania z resortem rodziny i pracy”. Możliwe jest też wprowadzanie zdalnego nauczania w razie występowania ognisk zakażenia. Takie kompetencje może dostać również dyrektor placówki. Wszystko ma umożliwić duża nowelizacja prawa oświatowego, której można się spodziewać pod koniec roku. Minister edukacji był też gościem „Rozmowy dnia” w Pierwszym Programie Polskiego Radia. Dowiedzieliśmy się dlaczego MEN nie zaproponował jednakowego systemu organizacji pracy dla wszystkich szkół. – Nie mogliśmy wydać wytycznych wprowadzających jeden system. Zostawiamy dyrektorowi dużą swobodę, by mógł dostosować wytyczne do swojej placówki. Według Głównego Inspektoratu Sanitarnego można wracać do zajęć w tradycyjnym trybie również w dużych szkołach – stwierdził. Na zarzuty ZNP dotyczące np. kwestii zakupu środków sanitarnych, odpowiedział: – ZNP nie lubi obecnego rządu, więc czego byśmy nie zrobili i tak będą nas krytykować. ZNP jest dziś bardziej partią polityczną sympatyzującą z opozycją niż związkiem zawodowym. Zakup środków sanitarnych jest w gestii samorządów. Wcześniej, wraz z początkiem epidemii, pomagaliśmy im wyjątkowo. Czas żeby samorządy zaczęły wykonywać swoje obowiązki. PAWEŁ JASZCZANIN <mailto:p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl> AVEVALUE| 4250

OD WRZEŚNIA MOŻLIWE TRZY MODELE NAUCZANIA 13.8.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 7
DZIENNIK GAZETA PRAWNA, autor: ARTUR RADWAN Sanepid wyda opinię zalecającą przejście na kształcenia zdalne, jeśli okaże się, że nauczyciel lub uczeń mają pozytywny wynik testu zakażenia koronawirusem. Ten tryb nauki zostanie też zorganizowany dla uczniów, którzy z różnych powodów znajdują się na kwarantannie. Takie zalecenia dla dyrektorów szkół przekazali wczoraj Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) i minister edukacji narodowej. Wynika z nich, że ze zdalnego nauczania mają również korzystać uczniowie długotrwale chorzy i posiadający orzeczenie z poradni o indywidualnym nauczaniu. Jeśli w powiecie pojawi się strefa żółta, nie będzie to oznaczało automatycznego przejścia na zdalne kształcenie. Przerwa od nauki tradycyjnej ma trwać od tygodnia do dwóch. Na razie sytuacja epidemiczna pozwala na powrót do tradycyjnej nauki stacjonarnej – uważają GIS i szef MEN. – Te wytyczne są w dużej mierze powtórzeniem tych z maja. Dodano jedynie zalecenie o rozrzedzaniu klas. Użycie określenia „hybrydowe nauczanie” jest tylko pustym sloganem. Niestety, nie ma też szczegółowych informacji, kiedy będzie można wdrażać poszczególne rozwiązania – komentuje Robert Kamionowski, radca prawny z kancelarii Peter Nielsen & Partners Law Office.

Trzy warianty Na niewiele ponad dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało do konsultacji projekty rozporządzeń, które mają być podstawą do wdrożenia wytycznych MEN, resortu zdrowia i GIS. Projekty opisują zasady poszczególnych wariantów nauczania: A – stacjonarnego, B – hybrydowego (mieszanego) i C – wyłącznie zdalnego (patrz infografika). Pierwszy wariant wytycznych (A) zakłada powrót wszystkich uczniów do szkoły z zachowaniem reżimu sanitarnego, czyli dezynfekcji rąk u uczniów i zachowywaniem określonego dystansu. Drugi model określany przez resort edukacji hybrydowym (B) miałby polegać na tym, że część uczniów przechodzi na kształcenie zdalne, a część pozostaje w szkole. Ostatnim modelem (C), który jest znany nauczycielom i uczniom, bo obowiązywał w poprzednim roku szkolnym, jest całkowite przejście na e-naukę. Duże uprawnienia Na podstawie art. 30b ustawy z 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 910) minister edukacji wciąż będzie miał możliwość podjęcia decyzji o przejściu na zdalne kształcenie na terenie całego kraju, województwa, powiatu lub gminy. Od września będzie też można wprowadzać zdalną naukę w poszczególnych placówkach oświatowych, ale o tym nie będzie już decydował minister, ale dyrektor placówki w porozumieniu z organem prowadzącym, czyli np. gminą. Bezwzględnie będzie on musiał uzyskać na to zgodę sanepidu. W tym celu znowelizowane zostało rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu z 31 grudnia 2002 r. w sprawie

bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz.U. z 2020 r. poz. 1166). Zgodnie z par. 18 ust. 2a–2c dyrektor, za zgodą organu prowadzącego i po uzyskaniu pozytywnej opinii właściwego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, może zawiesić zajęcia na czas oznaczony, jeżeli ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną może być zagrożone zdrowie uczniów. Zgoda i opinia mogą być wydane ustnie, telefonicznie, za pomocą środków komunikacji elektronicznej lub innych środków łączności. Warto zaznaczyć, że musi to być wspólne porozumienie samorządu, dyrektora i sanepidu. – To absurd, że wymagana jest zgoda organu prowadzącego.

O podjęciu takiej inicjatywy dyrektor powinien powiadomić gminę, a nie czekać na jej zgodę – oburza się Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol i przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wiejskich RP.

– Już wyobrażam sobie taką sytuację, że lokalny władarz sprzeciwia się zamknięciu szkoły, a opinia sanepidu jest pozytywna. To trzeba zmienić – apeluje. Zdalna matematyka W zależności od modelu przejścia na zdalną edukację (hybrydowy lub całkowity) placówka będzie wyłączana w całości lub w części. Zawieszenie zajęć może więc dotyczyć grupy wychowawczej, oddziału, klasy, etapu edukacyjnego lub całej szkoły, w zakresie wszystkich lub poszczególnych zajęć. Taki podział uwzględnia różne warianty, w tym ten, że nauczyciel określonego przedmiotu przebywa na kwarantannie.

– Może się więc okazać, że uczniowie wracają do domu po lekcjach w szkole i tam jeszcze mają zdalną lekcję matematyki z nauczycielem, który przebywa na kwarantannie – przyznaje Tomasz Malicki, wicedyrektor Technikum nr 2 w Krakowie. Obawia się, że w takiej sytuacji będą problemy z zapewnieniem odpowiedniej liczby nauczycieli i ustaleniem planu lekcji. Zagospodarowani nauczyciele

Projekty zawierają też propozycje, które zostały odebrane pozytywnie. – Dyrektor w czasie nauki zdalnej będzie mógł nauczycielom zlecać zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Dzięki temu nauczyciele wf, pedagog, psycholog, logopeda nie będą już otrzymać niższego wynagrodzenia za czas postoju – mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dodaje jednak, że wciąż nie ma w tych rozporządzeniach przepisów dotyczących zatrudnienia i wynagradzania nauczycieli podczas zdalnego kształcenia i kwarantanny. Dlatego ZNP podczas konsultacji projektu rozporządzenia dotyczącego minimalnych stawek wynagrodzeń dotyczących nauczycieli będzie domagało się uregulowania kwestii gwarancji wynagrodzenia dla osób uczących podczas kształcenia na odległość na takim samym poziomie jak podczas tradycyjnej nauki. Zadania dyrektorów szkół od nowego roku szkolnego AVEVALUE| 69481

SZKOŁY ŚREDNIE OGŁOSIŁY LISTY PRZYJĘTYCH UCZNIÓW. CZY W ŁÓDZKICH PLACÓWKACH DOJDZIE DO STRAJKU? 13.8.2020 Polska Dziennik Łódzki str. 4 DZIENNIK ŁÓDZKI, autor: MACIEJ KAŁACH Szkoły średnie ogłosiły listy przyjętych uczniów. Czy w łódziach placówkach dojdzie do strajku? Maciej Kałach <mailto:m.kalach@dziennik.lodz.pl> Oświata Licea, technika i branżówki opublikowały wczoraj listy zakwalifikowanych kandydatów do klas I na rok szkolny 2020/2021. W Łodzi 216 nastolatków nie znalazło jeszcze nowej szkoły. Ma to zmienić rekrutacja uzupełniająca do mniej popularnych placówek. Tymczasem oświatowi związkowcy protestują przeciwko obniżkom pensji w łódzkich szkołach. Za rekrutację odpowiadają samorządy prowadzące szkoły średnie oraz dyrektorzy placówek. Znamy dane z Łodzi: miejskie ogólniaki, technika i branżówki mają na listach zakwalifikowanych łącznie 4689 tegorocznych absolwentów podstawówek (część z nich rekrutuje się z innych miejscowości w woj. łódzkim). Wczoraj okazało się, że w Łodzi nigdzie niezakwalifikowanych było 216 uczniów. Oznacza to, że w naborze elektronicznym wybrali za „mocne" szkoły jak na swoje możliwości (mierzone punktami z egzaminu ósmoklasisty oraz z osiągnięć na świadectwie końcowym szkoły podstawowej). Od dziś do wtorku, 18 sierpnia, zakwalifikowani potwierdzają, że chcą się uczyć w szkole, która umieściła ich na swojej wstępnej liście pierwszaków. A co z 216 pechowcami? Łódzki magistrat wyjaśnia, iż rekrutacja uzupełniająca rozpocznie się 19 sierpnia. Będzie polegać na szukaniu wolnych miejsc w innych szkołach. Ale tu także zdecydować mogą wyniki z egzaminu ósmoklasisty i osiągnięcia na świadectwie końcowym z podstawówki. Szkoły dysponują 404 miejscami wolnymi: 116 - w LO, 270 - w technikach i 18 w szkołach branżowych. Te liczby dotyczyły miejskich placówek średnich (stan na środę) i mogą się zwiększyć, jeśli zakwalifikowani nie potwierdzą w nich woli nauki. Przypomnijmy, że w naborze do szkół średnich w 2019 r., po głównej fazie naboru, było 460 nigdzie niezakwalifikowanych kandydatów, którzy ubiegali się o przyjęcie do samorządowych odebrać woźnym dodatek placówek w Łodzi. Ale był to tzw. podwójny rocznik - o miejsce starali się ostatni absolwenci likwidowanych gimnazjów i pierwsi wychowankowie wydłużonych podstawówek. W głównej fazie tegorocznego naboru najwięcej absolwentów zgłosiło się (z tzw. pierwszej preferencji) do XXV LO w Łodzi - 271 kandydatów. Miejsc w tym liceum było 120, zaś najtrudniej dostać się do jego klasy europejskiej (aż 6 kandydatów na 30 miejsc). Tymczasem w łódzkiej oświacie tli się konflikt dotyczący pensji pracowników niepedagogicznych (woźnych, kucharzy i sekretarek). Osoby te pojawiły się wczoraj pod Urzędem Miasta Łodzi, by sprzeciwić się wypowiedzeniu przez UMŁ układu gwarantującego im dodatek do pensji. Niepedagogiczni zrobili to pod flagami Związku Nauczycielstwa Polskiego i oświatowej „Solidarności". To o tyle znaczące, że „S" i ZNP rzadko podejmują wspólne działania. Jeśli UMŁ nie wycofa się z decyzji o wypowiedzeniu układu, przestanie on obowiązywać w listopadzie. Dlatego Roman Laskowski, przewodniczący oświatowej „S" w Łodzi, oraz obecna wczoraj pod

UMŁ, Alicja Czekaj, kierująca ZNP na Widzewie, zapowiedzieli, że możliwe są ostrzejsze działania. Nie trudno sobie wyobrazić, że w czasie epidemii nawet krótki strajk osób odpowiedzialnych za czystość lub aprowizację stołówek, mógłby sparaliżować łódzką oświatę. O□ AVEVALUE| 13938

DYREKTOR PODZIELI UCZNIÓW NA UCZĄCYCH SIĘ W SZKOLE I ONLINE 13.8.2020

Rzeczpospolita str. 12 RZECZPOSPOLITA, autor: KATARZYNA GĘBALA Egzamin ósmoklasisty odbędzie się w maju, a lekcje w szkole będą mogły być transmitowane przez internet – ale tylko dla części klasy. Każdy – rodzic, nauczyciel i dyrektor – może zawiadomić sanepid, że któryś z uczniów lub pracowników szkoły jest prawdopodobnie zakażony koronawirusem. Jeśli test to potwierdzi, rozpocznie się dochodzenie epidemiologiczne, które ma wykazać, z kim osoba zakażona miała kontakt. Wtedy uczniowie i nauczyciele, którzy mieli styczność z chorym, zostaną poddani kwarantannie, a szkoła przejdzie całkowicie lub częściowo na zdalne nauczanie. Tak wynika z informacji przekazanych przez MEN na środowowej konferencji prasowej. Ministerstwo przygotowało rozporządzenia, które mają umożliwić pracę szkół i przedszkoli od września. To dyrektor szkoły będzie zawieszał zajęcia ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną, która może zagrażać zdrowiu uczniów. Nie podejmie jednak decyzji samodzielnie – potrzebna jest zgoda organu prowadzącego i pozytywna opinia powiatowego inspektora sanitarnego. Będzie można zawiesić wszystkie lub część zajęć, dla niektórych klas, etapów edukacyjnych lub całej szkoły. To właśnie takie częściowe zawieszenie zajęć stacjonarnych budzi najczęściej wątpliwości. Można to zorganizować w taki sposób, że młodsze klasy będą uczyć się stacjonarnie, a starsze na odległość – tłumaczył Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej. Podał też inny przykład: część klasy w jednym tygodniu uczy się zdalnie, a w drugim stacjonarnie. Wówczas w sali można zainstalować kamerkę. Uczniowie w domach oglądaliby lekcje przez internet. Możliwe jest też inne rozwiązanie: grupa w domu samodzielnie przerabia materiał, by w następnym tygodniu z nauczycielem wyjaśnić niejasności. Część treści, które mają przyswoić uczniowie, przeniesie się na okres późniejszy, kiedy nauka będzie prowadzona wyłącznie stacjonarnie. Zgodnie z jednym z nowych rozporządzeń dyrektor może bowiem we współpracy z nauczycielami zmienić tygodniowy zakres treści nauczania, wynikający z ramowych planów nauczania. – Wiele w rozporządzeniach jest niejasności. Dyrektorzy uzyskali nowe uprawnienia, ale też ciąży na nich ogromna odpowiedzialność – zaznacza Krzysztof Baszczyński, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. I dodaje, że ZNP nie otrzymał żadnego z pięciu nowych rozporządzeń do konsultacji. Wątpliwości związkowców budzi np. przepis, zgodnie z którym dyrektor może zobowiązać nauczyciela do prowadzenia zajęć wynikających z prowadzonej przez jednostkę działalności opiekuńczo- -wychowawczej z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Nie do końca jest jasne, którzy nauczyciele będą mogli zająć się taką opieką świetlicową. Czy np. nauczyciele WF, którzy nie prowadzą zajęć zdalnie, czy do takiej pracy będzie mógł zostać oddelegowany każdy. Zgodnie z tym samym rozporządzeniem – nowelą rozporządzenia ws. szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem Covid-19 w nadchodzącym roku szkolnym egzamin ósmoklasisty zostanie przeprowadzony w maju. Etap legislacyjny: przed publikacją w dzienniku urzędowym AVEVALUE| 24999